
V
B
J
C

GŁOS
JASNIE WIELMOŻNEGO
ANTONIEGO
SUCHODOLSKIEGO
KASZTELANA SMOLENSKIEGO
Na Seſsyi Seymowey Ru 1793. *dnia* 17. *Auguſta*
MIANY.

Nayjaśnieyſzy KROLU Panie Móy Miłościwy!
Nayiaśnieysze Seymuiące Rzpltey Stany!

Powołany głosem Waszey Krolewſkiey Mci Senat, do otworzenia zdania, winien dać radę swoiemu Królowi wierną, nieuważaiąc na żadne ſtraszydła; milczałbym równie z drugiemi, ale mnie przekonanie, charakter i przysięga Senatora milczeć niedozwala, więc mówić śmiało zaczynam:

Od początku Seſſyi przez godzin kilka głosu Posłom JW. Marszałek Seymowy nie daie, więc wolność Poſła cierpi krzywdę, i Prawa zgwałcone zoſtaią.

Prawo o porządku Seymowania pozwala mówić do Proiektu.— z Głosow Poselſkich poznaie się materya, w którey są Posłowie jedni drugim przeciwni. Z tego rozpoznania formuie się Propozycya; a do Propozycyi wolno jeszcze każdemu Poſłowi mówić, wolno onę przyiąć, lub sprzeciwić się, wolno też samą propozycyą poprawić, lub inną podać; tym sposobem zawsze zbliżały się Seymuiące Stany do decyzyi; bo tak Prawo i porządek Seymowania mieć chce. Dopiero zaś już od kilku godzin, gdy Poſłowie dania głosow u JW. Marszałka doprosić się nie mogą, gdy drudzy pomagaiąc JW. Marszałkowi Seymowemu mówić Poſłom przeszkadzaią, więc widoczny gwałt wolności Poſłow ſtaie się, w którym ciż Poſłowie udaią się do W. K. Mci, i Ja za niemi mówiąc, proszę, abyś Nayiaś: Panie przełożył JW. Marszałkowi Seymowemu potrzebę dania Głosow, i przymówienia się wprzódy do Proiektu, a potym Propozycya czyta-

na być może. Głos Posła jest dowodem nie tylko wolności Seymuiących, lecz oznacza wolność wszystkich Obywatelow, bo cały Narod przez usta swych Posłow mówi. Zgwałcenie więc tey wolności, jest krzywdą całego Narodu; wolność tę, nie tylko my w niey urodzeni szacuiemy, ale i Wielka Katarzyna w Deklaracyi swoiey w Ru przeszłym Maia 18. dnia podaney, szczególny dla teyże wolności oświadczyła szacunek; kiedy za występek policzyła przeszłemu Seymowi, niedanie głosu JW. Suchorzewskiemu; gdy więc mówiąc za Prawami każdego Posła, odwołuię się do Deklaracyi Nayiaśnieyszey Imperatorowey, przeto niespodziewam się skutku grożącey zemsty, ale wszystkie czekać mnie mogące nieszczęścia, niezdołaią wstrzymać od oświadczenia wiernego moiey Oyczyznie sentymentu, powtarzam więc pokorne prozby do Tronu W. K. Mci, abyś przełożył JW. Marszałkowi, gdyby Posłom o głosy proszącym, onych nie odmawiał, lecz wprzódy do Proiektu przymówić się dozwolił, a potym do czytania Propozycyi przystąpił.

G Ł O S

Tegoż na dniu 17. *Augusta in Turno* MIANY.

Nayiaśnieyszy KROLU Panie Móy Miłościwy!

Nayiaśnieysze Seymuiące Rzeczypospolitey Stany!

Między rodzaiami wszystkich naysroższych nieszczęść, jakie tylko od stworzenia świata mogły się przytrafiać, jeszcze nie było tak srodze wymyśloney tyranii, jaka dziś nad Polską wykonaną zostaie. Upadały Królestwa, i już niektórych Imienia niemasz, lecz Polska i te wszystkie swoim przewyższa nieszczęściem, nie było albowiem zdarzenia, i nie czytamy w dzieiach całego świata, aby przemoc wszedłszy pod tytułem przyiaźni, znaglała wprzódy Obywatelow do przysięgi bronić całości, potym tąż samą mocą i siłą rozkazywała łamać oną; aby nie dość maiąc na zniszczeniu przez wszystkie rodzaie uciążliwościow, i zabraniu wielkich części Kraiu, odbierała ieszcze cnotę, charakter i wierność Oyczyznie, przez przymus złamania przysięgi tey, do której sama wiodła.

O! Boże, który poniżasz i podwyższasz Królestwa, utwierdź serca wiernie stawaiących przy niezłamaniu wiary—Wiary poprzysię-

siężoney Tobie i Oyczyznie, skrusz przemoc, która tym nadzwyczaynym wynalazkiem zniewalaniem do przysięgi, i razem musem do złamania oney; Tobie samemu wypowiada woynę. Twoią mocą Oycowie Nasi nie raz zwyciężyli nieszczęścia; dziś oto jedyna w Tobie nadzieia, dziś równey od Ciebie Królu *Królow* błagamy pomocy.—Lecz do osiągnienia oney, trzeba równego Przodkom naszym męstwa, cnoty, i tey stałości, przy którey wszyscy Synowie Oyczyzny aż do wylania krwi, aż do utraty życia nieodmiennie stawać obowiązani—Takie są powinności każdego Obywatela—O gdybyśmy byli od nich nieodbiegli! gdybyśmy zrządzenia Naywyższego wiele razy do ratowania Oyczyzny podaiących się zręczności nie odrzucili; zapewna nie przyszłoby do tych nieszczęść—Lecz czyż przystoi Polakowi służyć przemocy, pochwalaiąc rozbior Kraiu, nad tym niech się każdy zastanowi—Ja zaś pamiętaiąc, żem winien życie stracić przy obronie Oyczyzny, byłem przeciwko Traktatu, jestem przeciwko Ratyfikacyi—A Wy zacni Polacy, którzy za Ratyfikacyą decydować będziecie, wstrzymaycie oną przynaymniey do pòty, do pòki osobne Artykuły umówione nie zostaną—Dopóki w zabranym Kraiu Wiara Swięta, i pewność własności każdego zapewniona nie będzie—Nie czyńcie z większą hańbą jak w Siedemdziesiątym Trzecim, bo w tamtym nawet czasie na konkluzyi Seymu, już po umòwionych Seperowanych Artykułach ratyfikacya nastąpiła—Dziś zaś wszystko na los niepewny oddaiąc; w ten czas funduiecie nadzieie na słòwnych obietnicach, kiedy skutki niodotrzymanych, ratyfikuiecie Traktatow.

Mówiłbym więcey, lecz żal i smutek raniąc serce, krępuie usta—Zamilczeć jednak nie zdołam tego gwałtu, ktòry na dzisieyszey Sessyi jest doświadczony. Pierwszy przez niedanie głosow tylu żądaiącym Posłom, drugi przez gwałtowne mimo oppozycyą wprowadzenie takowey ad Turnum propozycyi, ktòrą *affirmative*, lub *negative* decyduiąc, zawsze zbliża się ratyfikacya. Ja zaś z wielo Posłami, będąc w iednym sentymencie, że ani Traktatu Cessyi czynić, ani onego Ratyfikacyą ztwierdzać mocy nie mamy, na żadną stronę w tey propozycyi przychylić zdania moiego nie mogę; Lecz będąc przeciwko Traktatu Cessyi, że jestem przeciwko Ratyfikacyi onego, oświadczam. Y te moje zdanie razem z oświadczeniem złączone, proszę Ciebie JW. Marszałku Wielki Litewski, abyś na tę stronę umieścił, ktòra Ratyfikacyą, a z nią razem nieszczęście Kraiu oddala.






Biblioteka Jagiellonska
stdr0022287

